NUM XX.



w SOBOTĘ DNIA 13. MAIA ROKU 1780.

Z LITWY.

Z Wilna dnia 13 Maja.

W przeszły Poniedziałek z wielką tu uprzeymością Uroczystość Jmienin J. K. Mci P. N. Mił: w następujący sposob obchodzona była; naprzód o świtaniu Szlachetny Magistrat tuteyszy Stokrotnym z armat uderzeniem przez Garnizon Mieyski i wdzięczną Muzykę powszechną Radość Obywatelom ogłosił, o dziesiątey zaś za zgromadzeniem się Całego Państwa tu przytomnego oraz za przybyciem Szlachetnego Magistratu ze wszystkiemi cechami w paradzie do Kościoła Katedralnego, J. X. *Łopaciński* Suffragan Zmudzki w Assystencyi JJ. XX. Prałatow Kanoników i licznego Duchowieństwa miał Mszą Biskupim obrządkiem podczas którey J. X. *Nowicki Ordinis Prædicatorum* wyborne, dotey Uroczystości stosowane miał Kazanie; śpiewane potym było *Te DEUM Laudamus* przy rzęsistym Ogniu z ręczney Strzelby przez Reymenta tu kon-

systencyą maiące. i przy stokrotnym z armat wystrzeleniu przez Artyleryą (*) po którym Młodź Szlachetna edukująca się w Konwikcie JJ. XX. Piarów, uczyniwszy powinne uprzeymey ku Nayjaśnieyszemu Monarsze życzliwości oświadczenie, Wiersz z Materyi. *Ze Mądry Nayłaskawszego Monarchy Rząd Losy Obywatelów coraz pomyślnieysze czyni*, Prześwietney Kapitule i Państwu przytomnemu rozdała; wieczorem zaś przy wdzięczney Muzyce Ratusz i wieża rzęsisto illuminowane były.

Z Warszawy dnia 3. Maia.

Rzecz zadziwienia godną, w *Wiedniu* przytrafioną, ponieważ nie tylko pisane z tamtąd listy, ale i publiczna Cudzoziemska Gazeta ogłaszą, zaczym ią tu kładniemy. Gdy w owey Stolicy, parobek dla Cyrulika Dworskiego, na przeciw Kościoła *Po-Jezuickiego*, mieszkanie (*auf dem Hofe*) maiącego, w sam dzień *Wielkiego Czwartku* rano drwa rąbał; rozłupawszy kloc ieden drzewa bukowego na dwie równe prawie części, w obu połowicach postrzegł wyrażone iak nayznaczniey *Imie JEZUS*. Od zadziwienia i strachu, wypadła mu z rąk siekiera, a w tym razie, wychodzący po skończonym Nabożeństwie z Kościoła *Po-Jezuickiego* lud, właśnie na to zadumienie parobka natrafił, i postrzegszy owo niezwyczayne na świeżo rozłupanym drewnie Wyobrażenie, poczoł wołać: *Cud! Cud!* Cyrulik na trzecim piętrze mieszkaiący, widząc niezmiernym ludem drwa swoie opasane, zbiegł na dół, i rzecz zrozumiawszy, dla poskromienia większego tumultu, dwa owe drewna do swey Izby co żywo uniosł. Wszakżę to po całym *Wiedniu* zaraz tak gruchnęło, i tak wielką ciekawość sprawiło, że sam Cesarz, Cesarzowa Królowa *Węgierska*, Arcy-Xiąże *Maxymilian*, Arcy-Xiężniczki, Ministrowie i naywyższe Osoby, to widowisko z wielkim podziwieniem oglądali; a od ludu widzieć toż samo chcącego, przez cały dzień aż do tychczas (iak listy piszą) odbyć się niemożno. Przyzwani byli ludzie uczeni: ale ci, widząc tak żywe i tak doskonałe ze wszelką proporcyą na cztyry całe Wyobrażenie, a ieszcze w samym śrzodku grubego na dwie stopy Kloca udziałanie, uznali wielką trudność w wykładaniu tey *Autora natury* taiemnicy.

Z Konstantynapola dnia 17. Lutego.

Gdy usiłowania *Porty* względem ubespieczenia na swym morzu żeglugi Statkow oboiętnych skutku nie brały; a każdy prawie Kuryer przywoził z *Smirny* wiadomości o czyniących się tam przez Korsarzow mianowicie *Francuskich* gwałtach, przeciwko Prawu Narodow: Poseł *Hollenderski* Baron de *Haeften*, dowiedziaw-

(*) *Dokładnieysze woyskowych evolucyi opisanie znaydąsię w przydanym Additamencie.*

ſzy ſię że Polakra iedna *Francuſka* w *Smirnie* ſtoiąca, wybierała ſię z tamtąd przeciwko dwóm Okrętom *Hollenderſkim*, których przybycia tam czekano, podał Miniſterium *Ottomańſkiemu* Memoryał, ażeby *Porta* zaleciła ſwym Okrętom krążącym na *Archipelagu* nie dopuſzczać czynienia tey krzywdy Rzeczy-poſpolitey. *Reis-Effendi* upewniwſzy pomienionego Poſła o prętkich i ſkutecznych śrzodkach do zabieżenia tym nieporządkom, poſłał mu dnia 12. tego Mieſiąca Kopią Deklaracyi, którą *Porta* kazała tegoż dnia podać Poſłom *Werſalſkiemu* i *Londyńſkiemu*. Rzecz iey ieſt taka: Państwo *Ottomańſkie*, we wſzelkich kłótniach z *Francyą* i *Anglią*, ſtarało ſię zawſze utrzymywać żeglugę obu tych narodow, na ſwym Morzu, w równym beſpieczeńſtwie; z tego powodu, i na początku teraźnieyſzey woyny, wyſłało było do Kommendantow ſwych Fortec i Portow roſkazy, aby nie tylko dawali w ſwych ſtanowiſkach wſzelką Statkom handluiącym obronę, ale nadto nie dopuſzczali Korſarzom Państw woiuiących kupować u ſiebie Statkow, i brać ſwych ludzi, dla używania ich ieden przeciwko drugiemu; owſzem żeby zabiegaiąc, ile można, wſzelkim krzywdom i krwi rozlaniom, w ſamych ſtanowiſkach Portow przeſzkadzali iednym Statkom drugie zabierać, a w większych nad wyſtrzelenie z armaty odległościach, naymnieyſzey żadney ſtronie pomocy nie dawali: wſzakże przez niebaczność Państw teraz woiuiących na przepiſy morſkie, nie tylko właſny ich, ale i kraiow oboiętnych na Morzu *Ottomańſkim* handel upada, gdy ich Korſarze napadaiąc na wſzyſtkie bez braku, nawet *Tureckie* Statki, rewiduią ie i zabieraią, częſtokroć w ſamych Portach; dla tey przyczyny domaga ſię powtórnie *Porta* ażeby JJ. PP. Poſłowie Państw wowuiących poſtarali ſię u ſwych Dworow o potrzebne roſkazy dla Okrętow krążących na Morzu *Ottomańſkim*; a nim odbiorą odpowiedź, żeby tym czaſem ſami od ſiebie zalecali Kapitanom tych Okrętow, nie czynić nikomu na tym Morzu żadney krzywdy; inaczey, dla ubeſpieczenia ſwego handlu i ſwych poddanych, będzie muſiała *Porta* użyć oſtatnich ſpoſobow; i iuż zaleciła ſwemu *Kapitanowi-Baſzy* dawać wſzelką obronę handluiącym poddanym Dworow z ſobą ſprzymierzonych, przeciwko Korſarzom Państw woiuiących.

Poſtanowienie to będzie bez wątpienia *Porta* ſzczyrze do ſkutku przywodzić, zwłaſzcza że *Reis Effendi*, na zanieſioną świeżą ſkargę od Poſła *Hollenderſkiego*, kazał ukarać Przełożonego nad cłem *Smirneńſkim* za to, że Korſarzowi *Francuſkiemu* w *Smirnie* ſtoiącemu nie przeſzkodził z Kommendantem

Fortecy zabrać Statek ieden *Holenderſki*, lubo tenże Korſarz muſiał go potym oddać.

DONIESIENIE z WILNA.

Sławne wody powietrzne zwane po Niemiecku Luſt-Waſſer, *których dziwnie pomocne ſkutki wiadome ſą w całych Niemczech, a mianowicie w Czechach zkąd pierwiaſtkowo pochodzą, leczą bardzo łatwo náſtępuiące choroby.* To ieſt: 1mo. *We wſzyſtkich zatwardzeniach zprowadzaią z ciała Ludzkiego ſzkodliwe humory nietylko mierną ſprawuiąc laxę i poty, ale też pędząc urynę i tym ſpoſobem całą maſſę humorow w właſciwą wprawuią cyrkulacyą. Są Lekarſtwem nayſkuteczniey ſzym na obciążenie żołądka, na kolkę, wiatry, na bol oczu, gardła, i żołtaczkę, a nadewſzyſtko na choroby pochodzące z żołci.* 2do. *Na Katary i zapalenia.* 3tio. *Wyprowadzaią i czyſzczą w chorobach Wenerycznych maſſę krwie zepſutey, gaſzą ogień zapalaiący Topiczny przez iad sprawiony. To zaś jeſt nayoſobliwſzego w używaniu tych Wód, że wſzyſtkie inne Lekarſtwa, które ſię zażywaią, iako to laxacye poſpolite, potrzebuią czaſu kilku godzin, nim ſkutkuią, przez który to przeciąg czaſu częſtokroć znośić potrzeba nayboleśnieyſze torſye; te zaś wody dla uczynienia ſkutku ſwego nie wymagaią nawet godziny czaſu, a ſkutkuią iednak z taką prędkoscią, że ſię cała operacya w dwóch ſkończy godzinach. Tym zaś bardziey te wody cenić potrzeba, iż naymnieyſzego używanie onych nie potrzebuie ſtrzeżenia ſię, to ieſt; można nawet wychodzić, a żadnego nie ſprawuią rżnięcia i przed i po ich używaniu, można ſię napić kawy. Na koniec oſobliwiey ſie zalecaią te wody oſobom na Wſi mieſzkaiącym, iako od ratunku Doktorow odległym, a to tym beſpieczniey, że ich ſkutki w tych wſzyſtkich zwyż wyrażonych chorobach i wielu innych, które ſię tu nie wyrażaią, ſą nie zawodne i prędkie, co tyſiączne co dzień ſtwierdzaią doświadczenia, które tey prawdy naypewnieyſzym ſą świadkiem.* Notandum. *Zabrania ſię tylko iedynie używanie tych wód w naſtępuiących chorobach, jako to: w Suchotach, Dychawicy, Biegunce, i Dyſſenteryi.* Zażywanie tych wod. *Doſiz poſpolita dla oſob wieku doyrzałego ieſt ordynaryina ſzklanka piwna, którą na czczo wypić potrzeba, ieżeliby zaś choroba była bardzo wkorzenionia i trudna do uleczenia, trzeba używać tych wód co dwa dni ſzklankę. Butelka tey wody zawierać będzie przynaymniey pięć ſzklanek. Dla oſob zaś wieku mniey doyrzałego, i konſtytucyi ſłabſzey, miarkować należy porcyą do wieku i ſił onych. Można nawet bezpiecznie dawać Dzieciom w kolebce będącym łyſzkę jednę teyże wody. Te wody przedaią ſię tu w Wilnie w Sklepie* JP. Rocha Wurmſera *w Pałacu Pacowſkim na Rybnym końcu. Cena butelki iedney złt.* 12.

NUM: XX.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 13. MAIA ROKU 1780.

Z HOLANDYI.

Z Hagi dnia 5. Kwietnia.

Xiąże Imć *Galliczyn* Poseł extraordynaryiny Imperatorowey Ieymci *Rossyiskiey*, odebrawszy od Dworu swego Umyślnego, miał dnia onegdayszego Konferencyą z prezydentem *Stanow Generalnych*, podczas którey oddał mu od Monarchini swoiey Memoryał, i razem Kopią tey Deklaracyi, którą Imperatorowa Ieymć *Rossyiska* podała Państwom teraz woiuiącym. W Memoryale wyraża się, że Imperatorowa Ieymć mocno iest postanowiona, przy iak nayściśleyszey oboiętności, utrzymywać wszelkiemi sposobami honor Pawilonu *Rossyiskiego* i handel swoich Poddanych; i żeby, przez spólne zabiegi wszystkich Państw handluiących, można ustanowić na zawsze, na pożytek handlu kraiow oboiętnych, Prawo iakie powszechne na sprawiedliwości gruntuiące się, zaprasza taż Monarchini do łączenia się z sobą, przy utrzymywaniu iednak nayściśleyszey oboiętności, Rzezpospolitą *Hollenderską*, tak iak zaprosiła iuż Dwory *Duński*, *Szwedzki*, i *Portugalski*; żąda więc, aby taż Rzeczplta wydała bez odwłoki Deklaracyą Państwom woiuiącym, na tymże gruncie na którym zasadza się i Deklaracya Imperatorowey Ieymci, względem dawania obrony swey żegludze, i względem natury towarow zakazanych; i ieżeliby Stany Rzeczypospolitey chciały przystąpić do traktowania o dobro powszechego handlu z pomienionemi oboiętnemi Państwami, Imperatorowa Ieymć chętnie do tego z swey strony przyłoży się; na co uprasza o prętką odpowiedź. Co się zaś tycze Deklaracyi, którą taż Monarchini kazała podać Posłom *Wersalskiemu*, *Madryckiemu*, i *Londyńskiemu w Petersburgu* rezyduiącym, treść iey iest taka. Imperatorowa Imć, w czasie woyny z *Portą Ottomańską*, tak iasne dała dowody swoiey sprawiedliwości, i tych względow, które ma na Prawa Oboiętności i Wolności handlu powszechnego, iż może się w tym spuścić na świadectwa całey *Europy*, postępek taki czynił iey sprawiedliwą nadzieię, że iey poddani będą spokoynie używali owocow swego przemysłu, i pożytkow należących do każdego Narodu oboiętnego: przez doświadczenie iednak pokazało się, że żegluga *Rossyiska* nie małe częstokroć krzywdy od Państw woiuiących odbierała: z tey przyczyny Imperatorowa Ieymć postanowiła przed całą *Europą* przełożyć swóy przyszły sposob postępowania, wyięty z pierwotnego Prawa Narodow, przeciwko któremu nie będą mogły iść Państwa woiuiące, bez naruszenia praw oboiętności, i wyrzeczenia się tych Maxym, które same przyięły w różnych swoich Traktatach: sposob ten wyraża się w tych punktach: 1. *ażeby Okręty oboiętne mogły wolno żeglować od portu do portu, i do brzegow Państw woiuiących* 2. *ażeby rzeczy należące do poddanych Państw woiuiących, były wolne na Okrętach oboiętnych, oprócz towarów zakazanych;* 3. *co się tycze towarow zakazanych, Imperatorowa Ieymć trzyma się Artykułow X. i XI. swego Traktatu handlowego z* Wielką Brytanią, *rozciągaiąc te obowiązki do wszystkich Państw woiuiących;* 4. *ażeby za* Port *obleżony ten tylko miano, gdzieby, przez rozporządzenie Państwa attakuiącego Okrętami dostatecznie na ten koniec przybliżonemi, oczywiście było niebespieczeństwo wniść do niego;* 5. *ażeby te artykuły służyły za prawidła w sprawach i zachodzących sądach o słuszności ach zdobyczy.* Przekładaiąc te Punkta Imperatorowa Ieymć, oświadcza razem, iż kazała przygotować znaczną część swych sił morskich; którey jeśliby była przymuszona wyniść z granic Oboiętności, wyda zaraz roskaz płynienia tam, gdzie honor, interes, i potrzeba, będą ią wzywały.

Z HISZPANII

Z Madrytu dnia 17 *Marca.*

Dwór nafz ma wkrótce wydać nową Ustawę tyczącąsię żeglugi Statkow oboiętnych, mianowicie *Hollenderskich*. Będzie ona bez wątpienia dowodem wielkiey sluszności, z którą Dwór chce postępować z Kraiami oboiętnemi. Nie poznano dobrze tych zamysłow, gdy w niektòrych publicznych pismach głoszono: że Dwór *Hiszpański* nie będzie miał żadnych względow na Statki Rzeczypospolitey *Hollenderskiey*, ieśliby dopuszczała *Anglikom* nie szanować swego Pawilonu. Daleki od takiego postępku nafz Monarcha, iak tylkosię dowiedział, że ma przyiść na *Srzodziemne* Morze Eskadra iedna *Hollenderska*, wysłał zaraz do Komendanta swoiey Eskadry w *Cieśninie* stoiącey wyraźny roskaz, aby iak naywiększe względy miał na Eskadrę *Hollenderską*. Kazano mu tylko w tym ostrzedz Komendanta *Hollenderskiego*, abysię starał z swemi Statkami płynąć przy samych Brzegach *Afrykańskich*, a to dla tego, abysię niemieszały z innemi Statkami, które staraiąsię dowozić żywności do *Gibraltaru*. Wypuszcza przytym Rząd nafz rozmaite Statki Kupieckie *Hollenderskie*. które przytrzymane były w *Cieśninie*, i do Portow naszych poprzyprowadzane. W tym czasie 8. ich wypuszczono z *Cadix*, a 5. z *Algesires*.

Podług wiadomości z *Cadix*, okręty *Hiszpańskie* Kupieckie, naznaczone do *Hawany* i *Vera Cruz*, maią wkrótce z pomienionego Portu płynąć, pod konwoiem 12. okrętow i 2. Fregat. Sześć z tych okrętow poprowadzą ie pod wyspy *Kanaryiskie*, inne sześć z dwóma oraz Fregatami popłyną aż na mieysce, i poprowadzą z sobą 12,000. Ludzi do *Ameryki* pod Komendą Dona Wiktora de *Navia*.

Z Cadix dnia 9. *Marca*.

Umyślny przysłany tu z *Madrytu* przywiozł roskaz od Dworu, aby trzymano w gotowości 12. wielkich okrętow, i 4. mnieysze Statki zbroyne. Podzielone one będą na dwie równe Dywizye; z których iedna, ma przy końcu tego Miesiąca płynąć do *Ameryki*, i prowadzić razem pod swym konwoiem Statki tak Kupieckie, iak przewozowe, z niektóremi Reymentami.

Z 30. wielkich okrętow naszych tu stoiących, które z pilnością teraz naprawuią, wyszły cztyry od 70. armat z dwóma oraz Fregatami i trzema Szebekami, do *Algesires*, maiące się tam złączyć z innemi okrętami, to iest, z iednym od 70. drugim od 56. armat. Eskadra ta, nie tylko będzie mogła dać należyty odpor trzem okrętom i tyluż Fregatom *Angielskim* w *Gibaltarze* stoiącym, ale będąc mocnieyszą od nich, po rasi ie trzymać w obleżeniu, i ułatwi tym sposobem wolną kommunicacyą Oce-

anu z Morzem *Srzodziemnym*.

Z Cadix dnia 16. Marca.

Oprócz dwóch Eſkadr, które niezadługo ztąd popłyną, naymuią tu ieſzcze znaczną liczbę Statkow przewozowych dla zabrania Woyſka. Pierwſza z tych Eſkadr pod Komendą Pana de *Solano*, ſkłada ſię z iednego Okrętu od 80. z czterech od 70. i z iednego od 60. armat; i bierze żywności na 5. Mieſięcy. Druga ma ieden Okręt od 80. a pięć od 70. armat, pod Komendą Pana de *Thomaſeo*, i wybiera ſię w żeglugę na pòłpią, ta mieſiąca, Popłynie zaś na przewozowych Statkach 10. Batallionow, czyli 6,600. Ludzi.

Z Utrechtu dnia 13. Kwietnia.

Kommodor *Walſigham*, który z znaczną Eſkadrą miał być wyſłany z *Anglii*, odebrał teraz rozkaz od Dworu, aby ſię z wyiazdem zatrzymał. Odmiana ta daie pochop do wielu domyſłow, między którem i ieſt i ten: że pomieniona Eſkadra ma być barziey ieſzcze wzmocniona, a potym użyta przeciwko tey Eſkadrze, którą Dwór *Francuſki* z znacznym woyſkiem, pod Komendą Hrabiego *Duchaſſault*, wyſyła do *Ameryki*.

Z Dunkierki dnia 10. Kwietnia.

Odebraliśmy dziś wiadomość, że dnia onegdayſzego 12. *Hollenderſkich* Okrętow *Anglicy* do *Douvres* zaprowadzili.

Z FRANCYI

Z Paryża dnia 5. Kwietnia.

W wydanym niedawno piątym Tomie *Dykcyonarza Hiſtorycznego o Sądach*, pod Artykułem *Xiąże*, czytamy oſobliwſzy przykład nieporuſzonego ſtatku w Urzędniku Sądowym, i poddaniaſię pod Prawo w Naſtępcy Tronu. Za panowania *Henryka IV.* Króla *Angielſkiego*, Trybunał *Banku Królewſkiego*, kazał wziąć dla ſłuſznych przyczyn do więzienia iednego z Dworſkich nayſtarſzego Królewica, imieniem także *Henryka*. Młody *Henryk*, wziowſzy to ſobie za niecześć, wielkim pędem wpadł do Sali Sądowey, przykazuiąc Trybunałowi, aby zaraz ſługę iego uwolnił. Wſzycy Sędziowie od ſtrachu ſtruchleli; ieden tylko nieprzeſtaſzony Prezydent Lord *Villiams Carcoigne*, śmiał przyſtąpić do zapalonego gniewem Naſtępcy Tronu, daiąc ſpoſob pogodzenia iego żądzy z Prawami, iż trzeba upaść do nog Królowi i proſić o łaſkę dla więźnia. Tym chociaż łagodnym przekładaniem, barzieyſię ieſzcze zawiozł Królewic, grożąc Sądowi bliſkim gwałtem, ieśliby niechciał uczynić dobrowolnie. Widząc to Prezydent, zaczoł też okazywać Urzędu ſwego powagę, mówiąc: *Królewicu rozkazuię ci mocą powagi Królewſkiey, którą powinieneś ſzanować, ażebyś zoſtawiwſzy tego więźnia gdzie ieſt, zaraz ſam wyſzedł z tey Sali, w które y mieſzaſz Sądy twoią gwałtownością*. Na te słowa, odchodząc

prawie od siebie Królewic, przyskoczył z ostatnim gniewem do Prezydenta. Wszakże to, Wielkiego Męża nie przestraszyło; owszem na ostatnią Sądu zniewagę, ostatniey też swoiey Sędziowskiey użył mocy, i śmiało rzekł: *Wiedz o tym, że ia tu iestem na mieyscu twoiego Pana i twoiego Oyca; a przeto, dwoiakie mnie winieneś posłuszeństwo. Na gruncie teyże dwoiakiey moiey mocy, roskazuię ci imieniem Królewskim, ażebyś zapomniawszy o tym więzieniu, dawał odtąd lepszy z siebie przykład tym, którzy maią kiedyś być twoi poddani. Że zaś pokazałeś tak wielkie nieposłuszeństwo i tak wielką wzgardę ku Prawom, idź zaraz sam dobrowolnie do więzienia; gdzie będę cię trzymał póty, aż poki inaczey twoy Ociec o tobie nie rorporządzi.* Temi Prezydenta śmiałemi i gruntownemi słowy, tak w momencie upapamientałsię Królewic, że poddaiącsię roskazom Sądu, niski uczynił ukłon, oddał mu swą szpadę, i do więzienia sam dobrowolnie poszedł. Zaraz był otym uwiadomiony Panuiący *Henryk*, i mimo czerniących postępek Prezydenta podchlebców Dworskich, Sąd iego pochwalił: dziękuiąc Bogu, iż mu dał i takiego Sędziego, który nawet dla Następcy Tronu niechciał odstąpić Sprawiedliwości; i takiego Następcę Tronu, iż umiał młodą swą zapalczywość, poddać pod dawne powszechne Prawa.

Z Paryża dnia 7. Kwietnia.

Hollandya przymuszona od *Anglii* nie być więcey oboiętną, da bez wątpienia nie zadługo inną postać rzeczom teraźnieyszym. Do iednego z tych dwoyga przyiść będzie musiało; że, albo wybuchnie woyna na lądzie, iaka iest na morzu; albo pokóy nastąpi Woyną grożą czyniące się do niey niesłychane przygotowania w Państwach Domu *Burbońskiego* i *Wielkiey Brytanii*; pokoiu spodziewać się każą ci, którzy twierdzą, że Król Jmć *Sardyński* iak w czasie ostatniey woyny wiele się przyłożył do pokoiu, tak i teraz do tegoż końca wielkie czyni starania. Przytym też, Poseł iego teraźnieyszy będący przy naszym Dworze iest ten sam, który był w *Anglii*, i ma się znać barzo dobrze na Ministrach Dworu *Londyńskiemu*.

Z Lizbony donoszą, że podług odebranych tam z *Madery* Listow, Amirał *Angielski Rodney* zawinoł tam z 4. wielkiemi Okrętami dnia 22. Lutego, a we dwa dni potym puścił się w dalszą podróż do *Ameryki*.

Z l'Orient dnia 31. Marca.

Przybył tu dziś ieden Statek z Wysp *Francuskiey* i *Burbońskiey*, bogato naładowany. Ten Statek przywiozł wiadomość, że pomienione dwie Wyspy obficie są opatrzone żywnościami i potrzebami woiennemi; z Wyspy zaś *Burbońskiey* miały popłynąć dwa Okręty z 4. Fregatami na krążenie, lub na iakąś wyprawę.